XXVII Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 21,33-43): Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.

Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiądziemy jego dziedzictwo". Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

«W ko?cu pos?a? do nich swego syna, tak sobie my?l?c: Uszanuj? mojego syna.»

P. Jorge LORING SJ
(Cádiz, Hiszpania)

Dzisiaj rozważamy tajemnicę odrzucenia Boga, ogólnie, a Chrystusa szczególnie. Zaskakuje ponawiający się opór ludzi względem Bożej miłości.

Ale dzisiejsza przypowieść odnosi się zwłaszcza do odrzucenia Chrystusa przez Żydów: «W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: ‘Uszanują mojego syna’. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: 'To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiądziemy jego dziedzictwo’. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili» (Mt 21,37-39). Nie jest łatwo to zrozumieć: to dlatego, że Chrystus przyszedł odkupić cały świat, a Żydzi oczekują swojego specjalnego “mesjasza” , który im da władzę nad całym światem…

Gdy byłem w Ziemi Świętej, otrzymałem turystyczny folder Izraela, w którym opisano najsłynniejszych Żydów w historii: od Mojżesza, Gedeona i Jozuego, aż po Ben Guriona, który stworzył Państwo Izrael.

Jednak w folderze tym nie figuruje Jezus Chrystus. A to Jezus był najsłynniejszym Żydem w historii: dziś znany jest na całym świecie, a umarł dwa tysiące lat temu…

Wielkich bohaterów, po upływie czasu podziwia się, ale nie kocha. Dziś nikt nie kocha Cervantesa, ani Michała Anioła. A jednak, Jezus jest postacią najbardziej kochaną w historii. Mężczyźni i kobiety oddają życie w imię miłości do Niego. Jedni od razu, poprzez męczeństwo, a inni “kropla po kropli”, żyjąc tylko dla Niego. Są ich tysiące na całym świecie.

Jezus jest Tym, który wywarł największy wpływ na historię. Wartości akceptowane dziś wszędzie, są pochodzenia chrześcijańskiego. I nie tylko, bo uznaje się, że dziś również Żydzi zbliżają się do Jezusa Chrystusa (“nasi starsi bracia w wierze”, jak powiedział Jan Paweł II). Prośmy Boga szczególnie o nawrócenie Żydów, ponieważ ten naród o wielkich cnotach, nawrócony na katolicyzm, może przynieść wiele korzyści całej ludzkości.